Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 6.05.2025 www.osw.waw.pl

Zmasowane ukraińskie ataki na Krym. 1168. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Rosjanie przełamali kolejną linię obrony przeciwnika po wschodniej stronie drogi Pokrowsk–Konstantynówka, gdzie wbili się w jego pozycje w pasie o szerokości ponad 5 km na głębokość do 5 km. Po wielomiesięcznych walkach opanowali także rejon zlokalizowanego na niej węzła drogowego koło Małyniwki. Kontynuują natarcie trzema drogami na północ od Torećka, pozostawiwszy pod kontrolą ukraińską część kwartałów w północnej i zachodniej części miasta. Coraz częściej atakują niewielkimi grupami na motocyklach w osłonie dronów, co ma zapewnić dużą szybkość natarcia, a jednocześnie utrudnić obrońcom wcześniejsze wykrycie atakujących.

Kolejne postępy, niezmieniające jednak ogólnej sytuacji, siły agresora poczyniły na pozostałych kierunkach uderzenia w Donbasie – pomiędzy Pokrowskiem a Wełyką Nowosiłką, gdzie rozpoczęły się walki o lokalny węzeł drogowy Bahatyr, w Czasiw Jarze i na południe od tego miasta, na wschód od Siewierska oraz na północ od Łymanu. Do nieznacznych zmian terenowych na korzyść najeźdźców doszło na prawym brzegu rzeki Oskoł na północ od Kupiańska, na wyspach w ujściu Dniepru na południe od Chersonia, a także na pograniczu obwodu sumskiego z rosyjskimi obwodami kurskim i biełgorodzkim. Według niektórych źródeł od 5 maja wojska ukraińskie mają podejmować próby wyprowadzenia ataku z obwodu sumskiego na terytorium FR, uderzając na przygraniczne Tiotkino w obwodzie kurskim, na zachód od wcześniejszych rejonów walk.

Rosyjskie ataki powietrzne

Na przełomie kwietnia i maja Rosjanie przeprowadzili serię zmasowanych ataków na Charków. Ich bezzałogowce uderzały w to miasto przez cztery dni z rzędu. Trafiały głównie w infrastrukturę przemysłową, lecz dwukrotnie ataki skutkowały znaczną liczbą ofiar cywilnych. 29 kwietnia rannych zostało 47 osób, a 2 maja – 51. 2 maja agresor miał wykorzystać drony z głowicami termobarycznymi. Ponownie Charków stał się celem uderzenia 6 maja – w wyniku ataku doszło m.in. do pożaru jednego z największych w Europie rynków targowych – Barabaszowa.

1 maja drony agresora uderzyły w Zaporoże, gdzie głównym celem były zakłady naprawy taboru kolejowego. Do zniszczeń doszło też w innych częściach miasta, a ranne zostały 33 osoby. Przedstawiciele ukraińskich kolei – Ukrzaliznyci – powiadomili, że to kolejny w

ostatnich dniach atak na ich zaplecze techniczne po uderzeniu w zakłady naprawcze w Kijowie, o czym wcześniej nie informowano. Kolej pozostaje głównym środkiem transportu zaopatrzenia armii ukraińskiej. Wrogie bezzałogowce doprowadziły również do zniszczeń i ofiar cywilnych w Odessie (30 kwietnia i 5 maja), Mikołajowie i Czerkasach (3 maja) oraz Kijowie (4 maja). Rosyjskie rakiety uderzyły m.in. w Białogród nad Dniestrem (1 maja) i Konotop (5 maja).

Liczba użytych przez agresora w ciągu tygodnia dronów uderzeniowych i ich imitatorów ponownie przekroczyła tysiąc. Zgodnie z ukraińskimi danymi od wieczora 29 kwietnia do rana 6 maja Rosjanie zastosowali ich łącznie 1028. Strąconych miało zostać 430, a lokacyjnie utraconych – 396. Po raz pierwszy w cele mogło więc trafić ponad 200 wrogich bezzałogowców, co świadczy o postępującym osłabieniu ukraińskiej obrony powietrznej. Na stosunkowo niskim poziomie utrzymuje się liczba wykorzystywanych przez najeźdźców rakiet. W omawianym okresie mieli ich użyć 12, z czego jedną zestrzelono.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

2 i 3 maja Ukraińcy przeprowadzili największe od roku ataki na Krym i sąsiadującą z nim nadmorską część Kraju Krasnodarskiego. Według rosyjskich danych wykorzystali co najmniej 255 bezzałogowców uderzeniowych (2 maja miało ich zostać zestrzelonych 89 nad Krymem i 23 nad Morzem Czarnym, a dzień później – 96 nad półwyspem i 47 nad Krajem Krasnodarskim), a także co najmniej 23 drony nawodne i 11 rakiet (osiem pocisków manewrujących Storm Shadow i trzy Neptun). Uderzenie nie przyniosło jednak spodziewanych rezultatów – najprawdopodobniej żaden z pocisków nie trafił w obiekt wojskowy ani infrastrukturę krytyczną. **Jednemu z dronów nawodnych**, zgodnie z przekazem ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) wyposażonemu w amerykański pocisk AIM-9 Sidewinder, **udało się natomiast zestrzelić polujący na bezzałogowce myśliwiec Su-30SM. To pierwszy tego typu przypadek w historii** (w grudniu 2024 r. ukraińskie drony nawodne zestrzeliły dwa śmigłowce agresora). Nie znalazła natomiast dotąd potwierdzenia informacja prezydenta Wołodymyra Zełenskiego (powtórzona dzień później przez szefa HUR Kyryła Budanowa) o strąceniu również drugiego rosyjskiego myśliwca.

Wskutek ataków ukraińskich dronów na terytorium FR doszło do uszkodzeń na terenie zakładów produkujących oprzyrządowanie lotnicze i morskie w Muromie w obwodzie włodzimierskim (30 kwietnia) oraz wytwarzającej sprzęt elektryczny (m.in. transformatory) fabryki Strieła w obwodzie briańskim (4 maja). Nie powiodły się zaś m.in. uderzenia na Moskwę 5 i 6 maja.

30 kwietnia hakerzy pracujący dla HUR przeprowadzili trwający dwa dni cyberatak na infrastrukturę kluczowych rosyjskich dostawców Internetu, w tym SibSet. Ataki DDoS przeciążyły i wyłączyły serwery firmy SibSet w czterech syberyjskich miastach: Nowosybirsku, Nowokuźniecku, Kemerowie i Krasnojarsku.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

30 kwietnia Państwowa Służba Łączności Specjalnej i Ochrony Informacji opublikowała *raport poświęcony rosyjskim atakom cybernetycznym*. W 2023 r. odnotowano 2541 cyberataków na Ukrainę, a rok później ich liczba wzrosła do 4315, co stanowi skok o 69,8%. Uderzenia często koordynowano z posunięciami militarnymi, co miało zdestabilizować państwo i osłabić morale społeczeństwa. Przeważały następujące rodzaje działań: ataki DDoS, wykorzystanie złośliwego oprogramowania (np. WhisperGate, HermeticWiper) niszczące dane i paraliżujące systemy informatyczne, kampanie phishingowe nakierowane na kradzież danych uwierzytelniających lub rozprzestrzenianie złośliwego oprogramowania, ataki na infrastrukturę krytyczną (szczególnie na sektor energetyczny). Większość incydentów przypisano grupom hakerskim powiązanym z Rosją, takim jak Sandworm, Fancy Bear czy Killnet. Obserwowano też działalność grup niezależnych lub wspieranych przez inne państwa, które wykorzystywały chaos wojenny do własnych celów, np. kradzieży danych lub szantażu. Pomimo dużej skali ataków Ukraina wykazała się odpornością dzięki szybkiemu reagowaniu, współpracy międzynarodowej oraz wsparciu ze strony sektora prywatnego (np. Microsoft, Cisco).

Potencjał militarny Rosji

30 kwietnia Agencja Reutera, powołując się na dane wywiadu Korei Południowej podała, że w walkach na Ukrainie zginęło ok. 600 żołnierzy KRLD, a na front wysłano łącznie ok. 15 tys. wojskowych z tego kraju.

2 maja resort spraw zagranicznych Republiki Togijskiej na podstawie raportu władz ukraińskich przekazał, że do ukraińskiej niewoli trafili obywatele Togo uczestniczący w działaniach zbrojnych po stronie FR. Wśród pojmanych są młodzi studenci, których miały zwabić do Rosji fałszywe oferty stypendialne. Władze wezwały Togijczyków do weryfikacji autentyczności takowych propozycji i kontaktu z odpowiednimi służbami przed podróżą, zwłaszcza do FR.

Potencjał militarny Ukrainy

30 kwietnia **ukraiński parlament opowiedział się za przedłużeniem do 30 sierpnia br. okresu obowiązywania dobrowolnego powrotu do służby wojskowej dla żołnierzy, którzy raz samowolnie ją porzucili.** Ma to poprawić sytuację kadrową w jednostkach wojskowych, a odstąpienie od ścigania i karania uchylających się po raz pierwszy ma zachęcić tych, którzy opuścili jednostki, do kontynuowania służby.

Władze nadal prowadzą działania na rzecz wykrycia odpowiedzialnych za ujawnioną w listopadzie ub.r. aferę związaną z dostawami ponad 120 tys. sztuk wadliwej amunicji moździerzowej kalibru 120 mm. 30 kwietnia sąd w Kijowie podjął decyzję o aresztowaniu trzech osób (urzędników resortu obrony i dyrektora Pawłohradzkich Zakładów Chemicznych). Dzień później zatrzymano zastępcę dyrektora Zakładów Zbrojeniowych im. Leonida Szymana w obwodzie dniepropetrowskim. Sprawa budzi duże zainteresowanie mediów, które zwracają uwagę na poważne problemy w krajowym sektorze obronnym. Pomimo kontrowersji ukraiński resort obrony kontynuuje współpracę z ostatnim z wymienionych podmiotów. Szef Agencji Zamówień Obronnych (AZO) Arsen Żumadiłow

poinformował, że zakład nie jest kluczowym dostawcą amunicji moździerzowej, a problemy z jakością zostały rozwiązane. Podkreślił też, że zerwanie umowy mogłoby doprowadzić do zamknięcia przedsiębiorstwa, co nie leży w interesie państwa.

1 maja koncern Ukraiński Przemysł Obronny (Ukroboronprom) podał, że w 2024 r. osiągnął skonsolidowany zysk netto w wysokości ponad 1,31 mld hrywien (ponad 31,5 mln dolarów). Część tych środków zostanie przekazana do budżetu państwa w formie dywidendy, a większość – przeznaczona na rozwój produkcji uzbrojenia, jej relokację, zwiększenie mocy wytwórczych i tworzenie nowych zakładów.

2 maja ukraińskie organy ścigania ujawniły dwie sprawy związane z nielegalnym importem samochodów pod pretekstem udzielania pomocy armii. Po przekroczeniu granicy auta były sprzedawane lub rozbierane na części zamienne. W obwodzie lwowskim skonfiskowano 30 pojazdów, dokumentację, gotówkę i sprzęt komputerowy. Oba przypadki wskazują na istnienie szeroko zakrojonego procederu nadużywania statusu dostawcy pomocy humanitarnej dla Sił Zbrojnych Ukrainy do nielegalnego sprowadzania i zbytu samochodów.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Administracja Donalda Trumpa podjęła pierwsze decyzje co do sprzedaży Kijowowi wyposażenia i usług wojskowych. 1 maja powiadomiła Kongres USA o zamiarze eksportu produktów obronnych wartych 50 mln dolarów w ramach bezpośredniej sprzedaży komercyjnej (*Direct Commercial Sales*, DCS), o czym powiadomił „Kyiv Post". Dzień później Departament Stanu zgodził się na potencjalną sprzedaż Ukrainie wyposażenia szkolno-treningowego i technicznego dla myśliwców F-16 o wartości 310 mln dolarów. Według portalu The War Zone **pod koniec kwietnia Amerykanie przekazali Ukraińcom pewną liczbę zdekompletowanych (m.in. pozbawionych silnika i radaru) F-16 z przeznaczeniem na części zamienne**. Rozmontowane samoloty 26 kwietnia trafiły do Rzeszowa-Jasionki na pokładzie transportowego An-124.

Kijów ma najprawdopodobniej otrzymać amerykański zmodernizowany system obrony powietrznej Patriot, który wcześniej bazował w Izraelu – podał 4 maja „The New York Times". Według informatorów dziennika sojusznicy omawiają też dostarczenie nowych wyrzutni Patriot z Niemiec lub z Grecji. Dotychczas Ukraina ogólnie miała otrzymać osiem systemów (baterii) tego typu, z których aktywnych pozostaje sześć (dwa zostały wycofane do naprawy). Do doniesień odniosła się Agencja Reutera, która 5 maja powiadomiła, że rozmowy między sojusznikami dotyczą dostaw kolejnych patriotów z USA lub z Grecji. Tego samego dnia przekazy obu mediów zdementował jednak rząd w Atenach – stwierdził on, że Grecja nie planuje takiego kroku i żadne dyskusje na ten temat się nie toczą. Z kolei ukraiński Defense Express podał, że według stanu na kwiecień br. na Ukrainie aktywnych było „co najmniej siedem" systemów. **Chaos informacyjny należy wiązać z kolejnym wzmożeniem zabiegów Kijowa o pozyskanie nowych patriotów**, przybierających także postać presji informacyjnej na partnerów.

Ukraina i Czechy porozumiały się w kwestii szkolenia ukraińskich pilotów na myśliwcach F-16 i samolotach szkolnych L-39, co ogłosili prezydent Zełenski i premier Petr Fiala podczas wizyty tego pierwszego w Pradze w dniach 4–5 maja. Praktyczny wymiar porozumienia sprowadza się do szkolenia Ukraińców na czeskich L-39. W przypadku F-16,

których czeskie lotnictwo nigdy nie użytkowało, jest to raczej apel o współpracę do chętnych państw dysponujących tymi maszynami, co zaakcentował premier Fiala, tłumaczący zapowiedź Zełenskiego dotyczącą stworzenia z Czechami szkoły F-16. Ukraiński przywódca oznajmił też, że w tym roku Kijów spodziewa się otrzymać 3 mln sztuk amunicji artyleryjskiej, z czego 1,8 mln w ramach tzw. inicjatywy czeskiej.

